

Sygnatura akt IX GC 243/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Marczewski

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dorota Jankowiak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T., V. T.

przeciwko R. C.

o zapłatę

1. Powództwo oddala.

2. Zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Jarosław Marczewski

IX Gc 243/15

UZASADNIENIE

Powodowie **R. T. i V. T.** w pozwie wniesionym w dniu 24 lutego 2015r. domagali się zasądzenia od pozwanego **R. C.** kwoty 86.620 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 1 grudnia 2010r. zawarli umowę leasingu, na podstawie której finansujący (...) sp. z o.o. nabył od pozwanego samochód dostawczy marki I. (...) 06 E4 3,5t rok produkcji 2008, a następnie oddał go powodom do używania i korzystania.

W protokole odbioru samochodu, pozwany zapewnił powodów, że przedmiot leasingu jest całkowicie sprawny technicznie, nie posiada ukrytych wad technicznych, fizycznych i prawnych.

Po upływie okresu obowiązywania umowy leasingu powodowie dokonali w dniu 12 lutego 2014r. sprawdzenia stanu technicznego amortyzatorów w stacji kontroli pojazdów. Diagnosta, wykonując badanie, dokonał jednocześnie pomiaru masy własnej samochodu stwierdzając, że wynosi ona 3100 kg, zamiast deklarowanej w dowodzie osobistym 2460 kg.

Tym samym, w (...) ujawniła się wada fizyczna.

Sprzedany powodom pojazd nie posiadał bowiem właściwości (odpowiedniej masy własnej), o których istnieniu pozwany zapewnił kupującego.

Różnica między rzeczywistą masą własną, a masą deklarowaną powodowała spadek ładowności pojazdu z 1040 kg do 400 kg, gdyż dopuszczalna masa całkowita wynosiła 3,5 tony. Powyższa okoliczność praktycznie eliminowała

możliwość wykorzystywania samochodu na potrzeby prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej. Poza tym powodom groziło zatrzymanie dowodu rejestracyjnego oraz nałożenie kary administracyjnej za stwierdzony przez inspekcję transportu drogowego podczas kontroli, każdy kilogram masy pojazdu, ponad jego dopuszczalną masę całkowitą.

Po dowiedzeniu się o wadzie pojazdu, powodowie, powołując się na przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy, wystosowali do pozwanego w dniu 3 marca 2014r., z zachowaniem ustawowego terminu, wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Poza tym złożyli do Sądu Rejonowego w Pabianicach wniosek o zabezpieczenie dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Po dokonanych oględzinach i zważeniu pojazdu biegły wydał pisemną opinię, w której stwierdził, że badany samochód został zbudowany na podwoziu innego modelu I. (...), którego dopuszczalna masa całkowita wynosi 5200 kg. Masa własna zważonego samochodu powodów wynosi 3720 kg i przekracza o 220 kg, wynikającą z dowodu rejestracyjnego, jego dopuszczalną masę całkowitą, co uniemożliwia jakiegokolwiek korzystanie z tego pojazdu.

W ocenie powodów, pozwany jako profesjonalny sprzedawca miał pełną świadomość, że samochód został zbudowany na zupełnie innym podwoziu i nie poinformował o tym strony powodowej, podstępnie zatajając wadę pojazdu.

Z uwagi na to, upływ przewidzianych w kodeksie cywilnym terminów do zgłoszenia roszczeń z tytułu rękojmi, nie wyłącza możliwości ich dochodzenia przez stronę powodową.

Powodowie oparli swoje roszczenie na instytucji rękojmi za wady fizyczne sprzedanej przez pozwanego rzeczy wskazując, że Sąd winien rozważyć odpowiedzialność pozwanego także pod kątem bezpodstawnego wzbogacenia i odszkodowania, za wyrządzoną im przez stronę pozwaną szkodę.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał, że w 2010r. był dostawcą dla (...) samochodu marki I. (...) oraz, że uzgodnienia dotyczące wyboru samochodu były dokonywane między pozwanym, a powodem R. T..

Pozwany sprzedał samochód finansującemu (...) w dniu 3 grudnia 2010r., a finansujący na podstawie zawartej z powodami umowy leasingu, oddał go powodom do korzystania.

Pozwany jeszcze przed zawarciem przez powodów umowy leasingu wydał im samochód. Powodowie mieli więc czas aby samochód sprawdzić.

W czasie trwania umowy leasingu pozwani nie zgłaszali żadnych usterek pojazdu. Po upływie okresu leasingu pojazd został przez powodów nabyty i stali się oni jego właścicielami.

Powodowie, zanim skierowali swoje roszczenia w stosunku do pozwanego użytkowali pojazd w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej przez 4 lata, przejeżdżając nim ok. 150.000 km.

Na podstawie zaświadczenia ze stacji diagnostycznej, co do rzeczywistej masy pojazdu, powodowie zażądali od pozwanego obniżenia ceny samochodu do 0 zł.

W ocenie pozwanego, powodowie nie posiadają legitymacji czynnej w sprawie, gdyż nie łączy ich z pozwanym żaden stosunek prawny, pozwalający na kierowanie przeciwko niemu roszczeń.

Pozwany zawarł umowę sprzedaży pojazdu z (...) i to do niego powodowie winni kierować swoje ewentualne żądania, gdyż to od niego nabyli sporny pojazd.

Pozwany wskazał także, że nawet gdyby powodom przysługiwały uprawnienia z tytułu rękojmi, nie mogliby oni żądać obniżenia ceny do 0 zł, gdyż stanowiłoby to de facto obejście przepisów o odstąpieniu od umowy z uwagi na wady rzeczy sprzedanej.

Powodowie nie dochowali też należytej staranności przy sprawdzeniu pojazdu, a ich zaniedbania w tym zakresie nie mogą obciążać pozwanego.

Powodowie przez kilka lat użytkowali pojazd bez zbadania jego masy, co miało istotne znaczenie dla prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, w której dokonywali przewozu towarów.

Pozwany podkreślił też, że sprzedał powodom pojazd używany, a leasingodawca wyłączył w umowie swoją odpowiedzialność za wady fizyczne i prawne samochodu. W związku z tym na powodach ciążył obowiązek dokładnego sprawdzenia pojazdu, przed zawarciem umowy leasingu, czego jednak nie uczynili.

W ocenie pozwanego, powodowie nie mogli w marcu 2014r. skutecznie zgłosić mu roszczeń z rękojmi, gdyż od nabycia pojazdu minęły już 4 lata, a w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o podstępym zatajeniu wady przez sprzedawcę. Do wywiedzenia takiego wniosku koniecznym byłoby przypisanie mu umyślnego działania, przejawiającego się w maskowaniu wady, co nie miało miejsca.

Pozwany podniósł także, że w jego ocenie brak jest podstaw do obciążenia go odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Wskazał też, że nie jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie prowadzą gospodarstwo ogrodnicze, w którym do przewozu towarów używają samochodów dostawczych.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie handlu samochodami używanymi.

- bezsporne,

W 2010r. pozwany nabył od polskiego sprzedawcy samochód marki I. (...) ET 3.5 t, rok produkcji 2008 nr VIN (...). Pozwany zakupił samą ramę pojazdu z kołami, silnikiem, zawieszeniem i szkieletem kabiny. Brakowało zabudowy, chłodnicy i niektórych elementów kabiny. Po zakupie, pozwany zawiózł samochód do Z. D., który na zlecenie pozwanego, zamontował w nim zabudowę, windę towarową oraz pozostałe brakujące elementy.

Po złożeniu pojazdu, kolega pozwanego, na jego prośbę, zamieścił na portalu aukcyjnym ogłoszenie o zamiarze sprzedaży auta wskazując, że samochód jest bezwypadkowy.

- dowód: zeznania pozwanego, powoda oraz zeznania świadka Z. D. złożone na rozprawie 6 maja 2016r.

Z ogłoszeniem tym zapoznał się powód, który poszukiwał samochodu dostawczego do przewozu towarów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

- bezsporne, a nadto zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 6 maja 2016r.

Powód po umówieniu terminu, przyjechał wraz z pracownikiem na oględziny pojazdu.

Powód obejrzał dowód rejestracyjny samochodu, z którego wynikało, że dopuszczalna masa całkowita wynosi 3,5 tony, w związku z czym, biorąc pod uwagę wpisaną do dowodu masę własną pojazdu, będzie on miał ładowność ponad 1000 kg. Powód obejrzał optycznie samochód. Sprawdził zabudowę i działanie windy towarowej.

Nic nie wzbudziło podejrzeń powoda, w związku z czym bez sprawdzenia pojazdu w stacji serwisowej, zdecydował się nabyć go od pozwanego.

Z uwagi na to, że powód chciał użytkować pojazd na podstawie umowy leasingu, pozwany wystawił mu fakturę pro forma na kwotę 86.620 zł, z którą R. T. udał się do (...) sp. z o.o, celem załatwienia formalności leasingowych.

- dowód: zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 6 maja 2016r. , faktura pro forma z dnia 12 listopada 2010r. k. 25,

Na polecenie pozwanego, Ł. D. wydał powodowi sprzedawany pojazd w dniu 27 listopada 2010r. wskazując w protokole odbioru, że samochód jest całkowicie sprawny technicznie i nie posiada wad ukrytych zarówno technicznych, fizycznych, jak i prawnych. Powód nie wnosił zastrzeżeń do stanu pojazdu w chwili jego wydania.

- bezsporne, a nadto protokół zdawczo – odbiorczy k. 24, zeznania świadka Ł. D. złożone na rozprawie w dniu 6 maja 2016r.,

W dniu 1 grudnia 2010r. powodowie zawarli z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę leasingu operacyjnego samochodu marki I. (...) sprzedawanego przez pozwanego. Umowę zawarto na okres 35 miesięcy. Strony przewidziały, że po upływie okresu leasingu, powodowie będą mogli nabyć od finansującego przedmiot leasingu za kwotę 710zł netto. Integralną część łączącej strony umowy stanowiły obowiązujące u finansującego ogólne warunki umowy leasingu. Zgodnie z rozdziałem VI §20 OWU finansujący ponosił wobec korzystającego odpowiedzialność z tytułu rękojmi jedynie w granicach wskazanych w art. 709⁸§1 k.c.

- dowód: umowa leasingu k. 13-14, Ogólne Warunki umowy Leasingu k. 17-23,

Wykonując obowiązki wynikające z umowy leasingu, (...) sp. z .o.o. zakupił od pozwanego wybrany przez powoda samochód marki I. (...) za kwotę 86.620 zł i oddał mu ten pojazd do korzystania w dniu 3 grudnia 2010r.

- bezsporne, a nadto dowód: faktura sprzedażowa VAT k. 129,

Powodowie w sposób niezakłócony korzystali z przedmiotu leasingu, a po upływie okresu, na który zawarli umowę z finansującym, zakupili od niego w dniu 11 grudnia 2013r., oddany im w leasing samochód I. (...).

- bezsporne, a nadto faktura sprzedażowa VAT k. 177,

W dniu 12 lutego 2014r. powodowie udali się do stacji diagnostycznej celem sprawdzenia stanu amortyzatorów w zakupionym od finansującego samochodzie. Przy okazji wykonywanego badania diagnosta dokonał ważenia pojazdu ustalając, że jego masa własna wynosi 3.100 kg, zamiast deklarowanej w dowodzie rejestracyjnym masy 2460 kg.

- bezsporne, a nadto informacja ze stacji diagnostycznej k. 26,

Po uzyskaniu tej informacji powodowie wystosowali do pozwanego w dniu 3 marca 2014r. pismo, w którym, powołując się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady fizyczne sprzedawanej rzeczy, zażądali obniżenia ceny sprzedaży pojazdu do 0 zł, deklarując zwrot auta po jej uiszczeniu.

- bezsporne, a nadto pismo powodów do pozwanego z dnia 26 lutego 2014r. k. 27-29 ,

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany, pismem z dnia 19 marca 2014r. odmówił zapłaty.

- bezsporne, a nadto pismo pozwanego do powodów z dnia 19 marca 2014r. k. 31,

W dniu 14 kwietnia 2014r. powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym w Pabianicach wniosek o zabezpieczenie dowodu z oględzin i pomiaru wagowego przez biegłego sądowego, nabytego przez nich samochodu marki I. (...) w celu wydania opinii pisemnej na wskazane we wniosku okoliczności.

- dowód: wniosek powodów o zabezpieczenie dowodu k. 35-38,

Po wydaniu przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w dniu 13 maja 2014r. postanowienia o zabezpieczeniu dowodu, biegły sądowy R. G. dokonał oględzin i zważenia samochodu powodów, a następnie w dniu 6 grudnia 2014r. wydał pisemną opinię, w której stwierdził, że masa własna pojazdu wynosi 3720 kg i przekracza wskazaną w dowodzie dopuszczalną masę całkowitą, w związku z czym samochód nie może przewozić żadnych towarów. Poza tym, po rozkodowaniu ostatnich znaków numeru VIN biegły ustalił, że pojazd ten mógł zostać zbudowany na podwoziu samochodu (...), który ma dopuszczalną masę całkowitą 5200 kg.

- dowód: opinia biegłego G. k. 41-49,

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany nie zapłacił powodom w żadnej części kwoty dochodzonej pozwem.

- bezsporne,

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty. Nie wykazują one śladów podrobienia, czy przerobienia, a ich treść i autentyczność nie były kwestionowane przez strony w trakcie procesu.

Sąd uznał za odpowiadające prawdzie zeznania R. G., który na podstawie postanowienia Sadu Rejonowego w Pabianicach dokonywał jako biegły oględzin samochodu I. (...), a następnie wydawał pisemną opinię w sprawie.

Zeznania R. G. były spójne, logiczne i zgodne z opracowaną przez niego opinią. Należy także podkreślić, że zeznający jest osobą obcą w stosunku do stron postępowania, w związku z czym nie miał on żadnego interesu w zniekształcaniu w swoich zeznaniach obrazu rzeczywistości z korzyścią dla powoda, czy pozwanego.

Sąd nie miał zastrzeżeń do wiarygodności zeznań świadków M. J., J. K., T. W., Ł. D. i Z. D..

Ich zeznania były spontaniczne i jasne. Nie wykazywały też wzajemnych sprzeczności.

Z powyższych względów za wiarygodne uznano także zeznania pozwanego oraz powoda R. T.. Zeznania stron korelowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W ocenie Sądu ustalenie okoliczności, na które wnioski te zostały powołane tj. wartości pojazdu I. (...) na chwilę wniesienia pozwu, wysokości pożytków jakie powodowie osiągnęli użytkując zakupiony samochód nie przyczyniłoby się do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył co następuje:

Powodowie domagali się w rozpoznawanej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 86620 zł, wskazanej jako wartość pojazdu w wystawionej przez pozwanego powodom fakturze pro forma, która to kwota stanowiła jednocześnie cenę sprzedaży, za który samochód został nabyty od pozwanego przez finansującego - (...) sp. z o.o.

Powodowie podnosili, że sprzedane im po zakończeniu umowy leasingu auto posiadało wady fizyczne, w związku z czym opierali swoje roszczenia na przewidzianej w kodeksie cywilnym instytucji rękojmi.

Zgodnie z art. 565§1 k.c. wg stanu obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014r. (przytoczone niżej przepisy dotyczące rękojmi wskazano również w brzemieniu z tego okresu) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo

wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne (art. 560§1 k. c.).

Kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć (art. 560§1 k.c.).

Jednakże przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu (art. 560§2 k.c.).

Jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów (art. 566§1 k.c.).

Zgodnie z art. 568§1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (art. 568§2 k.c.).

Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie (art. 568§3k.c.).

Dokonując wykładni wyżej przytoczonych przepisów należy stwierdzić, że wskazane w nich roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy mogły być podniesione przez kupującego jedynie w stosunku do osoby, która sprzedała rzecz kupującemu. Warunkiem koniecznym dla możliwości powołania się na odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi jest więc istnienie między stronami węzła obligacyjnego, w postaci łączącej je umowy sprzedaży.

W rozpoznawanej sprawie węzeł taki nie łączył powodów z pozwanym.

Pozwany nie sprzedał bowiem powodowi wadliwego pojazdu.

Pojazd ten powodowie nabyli bowiem od finansującego (...) sp. z o.o., po upływie okresu łączącej ich z tym podmiotem umowy leasingu.

W związku z powyższym powodowie mogli skierować swoje roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne nabytej rzeczy jedynie w stosunku do (...) sp. z o.o. , a tenże podmiot z kolei mógłby wystąpić z analogicznym roszczeniem do pozwanego, który sprzedał mu wadliwy samochód.

Pozwany nie posiadał więc legitymacji procesowej biernej w sprawie w zakresie, w którym powodowie dochodzili od niego roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne pojazdu.

Roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty dochodzonej pozwem w oparciu o przewidzianą w kodeksie cywilnym instytucję rękojmi podlegało więc oddaleniu, choć jak ustalono w trakcie postępowania, sprzedany im

samochód posiadał istotną wadę fizyczną w postaci wyższej niż wskazana w dowodzie rejestracyjnym masy własnej, co powodowało, że pojazd ten nie nadawał się do użytku, do którego był przeznaczony. Masa własna pojazdu przekraczała bowiem jego dopuszczalną masę całkowitą, co uniemożliwiało przewożenie nim jakichkolwiek towarów.

Na marginesie należy wskazać, że nawet gdyby pozwany posiadał legitymację czynną w zakresie roszczeń z rękojmi, roszczenie powodów nie mogłoby być uwzględnione, gdyż utracili oni uprawnienia do jego dochodzenia.

Wprawdzie wbrew twierdzeniom pozwanego, nie można zarzucić powodom, że nie zbadali oni sprzedawanego przez pozwanego pojazdu w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju (trudno bowiem wymagać od kupujących przewidywania, że kupowany pojazd może mieć znacznie przekroczoną masę własną, a co za tym idzie zobligować do ważenia pojazdu przed zakupem), to jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zgłoszenie istnienia wady fizycznej samochodu zostało wystosowane przez powodów po upływie 3 lat od dnia jego wydania przez sprzedającego, a więc znacznie po upływie przewidzianego w art. 568§1 k.c. rocznego terminu do wniesienia reklamacji.

W ocenie Sądu, w analizowanej sprawie nie można przy tym mówić o podstępym zatajeniu wady przez pozwanego, gdyż dla zaistnienia takiej okoliczności koniecznym byłoby wykazanie przez powodów, że pozwany w sposób umyślny podjął działania zmierzające do zamaskowania zawyżonej masy pojazdu. Powodowie faktów takich nie udowodnili, a na ich zaistnienie nie wskazuje przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że gdyby Sąd doszedł do wniosku o bezzasadności ich roszczeń z tytułu rękojmi, winien rozważyć odpowiedzialność pozwanego także pod kątem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz odszkodowaniu.

Z uwagi na fakt, że powodowie nie pozostawali w stosunku obligacyjnym z pozwanym, nie mogli oni wywodzić swoich roszczeń odszkodowawczych z treści art. 471 k.c. przewidującym odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umownego.

Powodowie mogli więc domagać się zasądzenia odszkodowania jedynie na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 415 k.c. zgodnie z którym: kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Dla uwzględnienia przez Sąd roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z art. 415 k.c., koniecznym jest wykazanie przez wierzyciela faktu poniesienia szkody, jej wysokości, a także adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, a zawinionym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Wszystkie w/w przesłanki muszą przy tym zachodzić łącznie.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie, powodowie przesłanek tych nie udowodnili.

Powodowie ponieśli niewątpliwie szkodę w związku z faktem, że rzeczywista masa pojazdu okazała się wyższa od wskazanej w dowodzie rejestracyjnym.

Okoliczność ta spowodowała bowiem niemożność użytkowania pojazdu w sposób zgodny z jego przeznaczeniem ale strona powodowa nie wykazała wysokości poniesionej szkody oraz, że nastąpiła ona na skutek zawinionego działania pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla określenia wysokości poniesionej przez powodów szkody koniecznym byłoby ustalenie różnicy między wartością, jaką miałyby zakupiony pojazd w momencie zakupu go od finansującego, w przypadku gdyby jego masa własna była zgodna z masą wskazaną w dowodzie rejestracyjnym (taki właśnie pojazd nabyliby powodowie, gdyby nie występowały w nim wady. Wcześniej przez cały okres leasingu korzystali z niego bez zakłóceń), a wartością, jaką w dniu sprzedaży rzeczywiście samochód ten przedstawiał, przy uwzględnieniu jego wady fizycznej.

Powodowie nie powołali w sprawie żadnych wniosków dowodowych na okoliczność ustalenia wartości pojazdu bez wad w chwili jego zakupu od finansującego. Z uwagi na powyższe, w oparciu o powołany wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, na wskazane w nim okoliczności, niemożliwym było ustalenie wysokości poniesionej szkody.

Szkoda powodów mogłaby też polegać na utracie pożytków związanych z niemożnością korzystania z pojazdu po stwierdzeniu występowania w nim wady fizycznej czyli po lutym 2014r.

Na okoliczność tą również nie powołano w sprawie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Powodowie nie udowodnili także, że poniesiona przez nich szkoda nastąpiła na skutek zawinionego zachowania pozwanego. Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ustalono bowiem, że pozwany wiedział o zawyżonej masie własnej sprzedawanego pojazdu i nie poinformował o tym powodów.

Samo umieszczenie przez niego w ogłoszeniu informacji o tym, że wystawiony na sprzedaż samochód jest bezwypadkowy, nie wystarcza w ocenie Sądu dla przyjęcia, że właśnie to zawinione zachowanie pozwanego było przyczyną szkody powodów.

Dla przyjęcia takiej tezy konieczne byłoby bowiem ustalenie, że powodowie nie zakupiliby pojazdu pozwanego gdyby okazało się, że brał on wcześniej udział w kolizji drogowej. Okoliczność ta nie tylko nie została udowodniona przez powodów, ale nawet nie była przez nich podnoszona.

Z uwagi na to, skoro oczywistym jest, że powodowie nie zdecydowaliby się na zakup samochodu w sytuacji gdyby wiedzieli oni, że ma on większą masę własną od deklarowanej w dowodzie masy całkowitej, gdyż w takiej sytuacji pojazd ten nie byłby im przydatny w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, to tylko zawinione zatajenie przez pozwanego przed nimi tej okoliczności, mogło powodować jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c.

W ocenie Sądu, w analizowanej sprawie powodowie nie mogą też oprzeć dochodzonych pozwem roszczeń na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Korzyścią majątkową uzyskaną przez pozwanego w rozpoznawanej sprawie jest cena uzyskana ze sprzedaży pojazdu marki I (...). Cenę tą pozwany uzyskał na podstawie umowy sprzedaży zawartej z finansującym (...).

Z uwagi na powyższe nie można stwierdzić, że korzyść ta została uzyskana przez stronę pozwaną bez podstawy prawnej.

Zarówno pozwany, jak i finansujący nie odstąpili bowiem od łączącej ich umowy sprzedaży.

Nie można także uznać, że korzyść pozwanego została uzyskana kosztem powodów, gdyż środki pieniężne ją stanowiące pozwany uzyskał od kupującego tj. (...) sp. z o.o., a więc zostały one pozyskane kosztem majątku tego podmiotu, a nie majątku powodów.

W konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia, że pozwany winien zapłacić powodom kwotę dochodzoną pozwem na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Z powyższych względów nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości pożytków osiągniętych przez powodów z użytkowania pojazdu od dnia zawarcia umowy leasingu do dnia wykrycia wady fizycznej, co było konieczne gdyby zachodziły przesłanki dla przyjęcia, że pozwany wzbogacił się bez podstawy prawnej kosztem powodów. W takim przypadku o kwotę tę należałoby odliczyć od wartości wzbogacenia pozwanego.

Opierając się na przytoczonych wyżej argumentach Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów jako przegranych proces.

Na koszty te składały się poniesione przez stronę pozwaną koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego – 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U z 2013 r, poz. 461 ze zm.).

SSO Jarosław Marczewski